

*Sygn. akt VI ACa 1705/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 marca 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz**

**Sędzia SA Agata Zając**

**Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)**

**Protokolant stażysta Martyna Arcon**

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji (...) w W.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. akt XXV C 576/16

**I oddala apelację,**

**II zasądza od Agencji (...) w W. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI A Ca 1705/16*

## UZASADNIENIE

Powódka Agencja (...) w W. w pozwie wniesionym w dniu 5 kwietnia 2016 r., skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego łącznie 280.760,42 zł tj. 136.247,01 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lutego 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. zł do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie 144.513,41 zł jako zsumowanych odsetek ustawowych za opóźnienie. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 29 kwietnia 2016 r. powódka sprecyzowała żądanie o zapłatę 144.513,41 zł z tytułu zsumowanych odsetek ustawowych, wskazując w ujęciu tabelarycznym, że kwota ta została wyliczona przez powódkę od przekazanych dopłat (należności głównych) za okres od 1999 r. do stycznia 2006 r., a dzień 12 lutego 2008 r. przyjęła jako termin końcowy naliczania odsetek.

W piśmie z dnia 27 czerwca 2016 r. powódka sprecyzowała żądanie o zapłatę 280.760,42 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy podkreślając, że jest to żądanie ewentualne, a nie żądanie alternatywne jak to pierwotnie zostało ujęte przez powódkę w pozwie oraz wskazując, że na sumę tę składa się kwota dopłat do oprocentowania kredytu pomniejszona o kwotę zasądzoną w sprawie o sygn. akt I C 277/07 przez Sąd Okręgowy w Lublinie, a następnie przekazaną przez pozwanego powódce (136.247,01 zł) oraz kwota odsetek ustawowych wyliczonych od tej należności głównej na dzień 12 lutego 2008 r. (144.513,41 zł).

Pozwany Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 27 maja 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania

Sąd ustalił, że przedmiotem działalności Agencji (...) jest między innymi udzielanie dopłat do oprocentowania kredytów przeznaczonych na finansowanie przedsięwzięć gospodarczych. Dopłaty te stosowane są w ramach ustalonych limitów do kredytów udzielonych przez banki, z którymi Agencja zawiera umowy.

Jedną z takich umów o współpracy została zawarta w dniu 14 kwietnia 1997 r. przez Agencję (...) w W. z Bankiem (...) S.A. z Grupy (...) S.A. (poprzednikiem prawnym Banku (...) S.A. w W.), której przedmiotem są zasady, warunki i tryb przekazywania dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów udzielanych przez Bank na cele enumeratywnie wymienione w § 1 umowy. Załącznikiem nr 1 do tej umowy są Zasady udzielania kredytów inwestycyjnych z dopłatą Agencji (...) do oprocentowania (...) wprowadzone zarządzeniem nr (...) Prezesa Agencji z dnia 04.03.1997 roku (kolejne zmiany dokonane Zarządzeniami Prezesa Nr (...) i następne, także zarządzenie nr (...) z dnia 18 marca 1998r. i (...) z dnia 1 grudnia 1998r., obowiązujące w dacie zawarcia umowy przez pozwanego Bank z małż. W..

Zgodnie z regulacją cz. II działu IV, rozdziału IV wskazanych zasad Bank zobowiązany jest zwrócić Agencji kwoty dotychczas przekazanych dopłat wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wysłania środków na rachunek Banku do dnia ich wysłania przez Bank na rachunek Agencji w przypadku gdy kredyt udzielony został przez Bank niezgodnie z warunkami określonymi w umowie, a także w przypadku dopłat nienależnie pobranych od Agencji.

Zgodnie z § 6 umowy z 14 kwietnia 1997 r. zawartej pomiędzy Agencją a poprzednikiem prawnym pozwanego, w przypadku, gdy zachodzi określony w powyższej umowie obowiązek zwrotu dopłat wraz z ustawowymi odsetkami, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania od kredytobiorcy i niezwłocznego przekazania na rzecz Agencji. Zawarta przez strony umowa o współpracy z dnia 23 grudnia 1999 r. została zastąpiona umową o współpracy z dnia 11 stycznia 2002 r., a ta z kolei umową o współpracy z dnia 21 listopada 2005 r. Bank ponosi wobec Agencji odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami wykonanie zawartej z Agencją umowy.

Zgodnie z regulacją umów z 11 stycznia 2002 r. i 21 listopada 2005 r. zobowiązania wynikające z dotychczas udzielonych przez Bank kredytów regulowane są w trybie i na warunkach aktualnie wiążącej strony umowy, przy czym do zwrotu opłat stosuje się postanowienia § 6 – 8 umowy z dnia 21 listopada 2005 r., natomiast przesłanki zwrotu dopłat ocenia się według umów obowiązujących Agencję i Bank w dniu udzielania kredytu stosownie do § 14 ust. 4 umowy z 2002 r. i § 14 ust. 3 umowy z 2005 roku.

Sąd ustalił, że na podstawie umowy nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 1998r. pomiędzy W. W. (2) i T. W. a Bankiem (...) S.A. Bank ten udzielił kredytobiorcom na okres od dnia 31 grudnia 1998r. do dnia 14 czerwca 2006 r. kredytu w kwocie 400.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie modernizacji i adaptacji dworku do potrzeb prowadzenia działalności agroturystycznej. Umowa ta została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 25 listopada 1999 r., w którym został określony harmonogram spłaty rat kredytu. W umowie wskazano, że wartość przedsięwzięcia wynosi 520.000,00

zł, zaś czas jego realizacji obejmuje okres od 1998 r. do 1999 roku. Podstawę do zastosowania dopłat Agencji do oprocentowania przedmiotowego kredytu stanowiła wyżej wskazana umowa o współpracy zawarta pomiędzy Agencją a Bankiem. Stosownie do § 3 ust. 3 umowy kredytowej w przypadku niespełnienia warunków umowy określonych w § 3 ust. 1 pkt 1, 2, 4, 5 oraz 6 umowy otrzymane dopłaty podlegają zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi za okres od daty ich otrzymania. W § 4 pkt 4 strony zastrzegły prawo dla Banku dochodzenia zwrotu dopłat powódki wraz z wymaganymi odsetkami w przypadku niespełnienia przez pozwanych warunków wymienionych w § 3 pkt 1, 2, 3, 4, 5 oraz 6 umowy.

W dniu 5 sierpnia 1999 r. w wyniku kontroli przeprowadzonej u kredytobiorców przez pracowników Banku okazało się, że inwestycja była zrealizowana w 60% i zgodnie z harmonogramem prac, zaś środki finansowe z kredytu wykorzystane celowo. Potwierdzeniem tych ustaleń jest decyzja Komitetu Kredytowego Banku w sprawie zmiany terminu spłaty kredytu, będąca podstawą podpisanego w dniu 25 listopada 1999 r. aneksu do umowy kredytu. Kredytobiorcy przedłożyli u pozwanego rachunki na kwotę 544.754,58 zł.

W dniu 23 października 2002 r. pracownicy pozwanego przeprowadzili wizytację przedsięwzięcia realizowanego przez kredytobiorców w celu ustalenia, czy udzielony kredyt jest wykorzystywany zgodnie z umową kredytową. Ustalono, że małżonkowie W. nie uruchomili przedsięwzięcia zgodnie z planem zaopiniowanym przez Ośrodek (...). Stwierdzono, że małżonkowie W. zamieszkują w budynku dworku. T. W. poinformowała pracowników banku, że modernizacja dworku nie została zakończona i nie dokonano rozpoczęcia działalności agroturystycznej.

W związku z przeprowadzoną kontrolą pozwany Bank zwrócił się do małżonków W. pismem z dnia 28 października 2002 r. informując, że inspekcja wskazała na nieprawidłowości w przestrzeganiu postanowień umowy oraz przepisów określających zasady korzystania z dopłat Agencji do oprocentowania kredytu. Jednocześnie zobowiązał ich do udzielenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 listopada 2002 r. wyjaśnień w przedmiotowej sprawie, dostarczenia wyceny nieruchomości i zgłoszenia się do Banku w celu podpisania umowy przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej.

Pismem z dnia 2 listopada 2002 r. małżonkowie W. podali, że zgodnie z umową otrzymany w transzach kredyt w całości przeznaczony został na modernizację i adaptację dworku dla potrzeb agroturystyki, a kserokopie faktur VAT składane były na bieżąco w Banku. Wskazali też, że od 1997 r. do chwili obecnej prowadzona jest produkcja roślinna, wymienili także działania podjęte dla celów agroturystyki. Podali, że w okresie letnim gościli turystów, jednak obecnie ze względu na trudną sytuację na rynku pokoje nie są wykorzystane, ale gotowe w każdej chwili na przyjęcie gości.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2002 r. skierowanym do pozwanego małżonkowie W. poinformowali, że wynajem dla celów agroturystyki nie więcej niż 5 pokoi zwolniony jest z obowiązku zapłaty podatku dochodowego i w ich przypadku od obowiązku zapłaty podatku od nieruchomości i VAT wobec osiągnięcia dochodów z działalności mniejszej niż 10.000 euro.

O wynikach kontroli Bank powiadomił Agencję w piśmie z dnia 23 grudnia 2002 r. oraz z dnia 21 stycznia 2003 r. Pisma te zostały doręczone Agencji. Pismem z dnia 23 grudnia 2002 r. skierowanym do powódki pozwany Bank poprosił o zajęcie stanowiska w sprawie dotyczącej małżonków W.. Poinformował, że w czasie inspekcji z dnia 23 października 2002 r. stwierdzono, że kredytobiorcy zamieszkują w budynku dworu, którego modernizacja i adaptacja była finansowana kredytem inwestycyjnym z dopłatami do oprocentowania Agencji. Kredytobiorczyni stwierdziła, że modernizacja obiektu nie została ukończona z uwagi na brak balustrady na tarasie, tzn. nie został dokonany odbiór obiektu zgodnie z prawem budowlanym. Nie została rozpoczęta działalność agroturystyczna, a jedynymi gośćmi przyjmowanymi we dworze byli znajomi. Pozwany poinformował również o korespondencji prowadzonej z małżonkami W.. Pozwany przedstawił swoją opinię i zaprezentował pojawiające się wątpliwości. Jego zdaniem ustawa z 19 listopada 1999 r. prawo działalności gospodarczej, według stanu na dzień 15 listopada 2000r. (dzień zgłoszenia oferty), obligowała osobę zajmującą się działalnością agroturystyczną, niezależnie od statusu, do dokonania zgłoszenia prowadzonej działalności. Dopiero nowelizacja przepisów zniosła z dniem 15 stycznia 2001 r. konieczność zgłoszenia do ewidencji działalności agroturystycznej prowadzonej przez rolników. Prowadzący działalność agroturystyczną

są zobowiązani do zgłoszenia opodatkowania podatkiem VAT. Pozwany podkreślił fakt terminowej spłaty odsetek od kredytu i rat zgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy. Bank poprosił Agencję o zajęcie stanowiska w następujących kwestiach: czy Agencja akceptuje utrzymanie dopłat do oprocentowania przedmiotowego kredytu inwestycyjnego i czy ewentualna akceptacja uzależniona jest od wykonania przez klienta określonych przez Agencję czynności.

Kolejnym pismem z dnia 21 stycznia 2003 r. pozwany Bank zwrócił się do powódki z ponowną prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Agencja w odpowiedzi na pisma Banku z dnia 23 grudnia 2002 r. i z dnia 21 stycznia 2003 r. skierowała do Banku pismo z dnia 5 grudnia 2003 r., w którym zobowiązała Bank do dokonania oceny prawnej stanu rzeczy ujawnionego w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniu 23 października 2002 r. u kredytobiorców T. W. i W. W. (2).

Pozwany wezwał kredytobiorców do złożenia dokumentacji świadczącej o prowadzeniu przez nich działalności agroturystycznej. Małżonkowie W. przekazali do pozwanego Banku w piśmie z dnia 19 maja 2003 r. kserokopie z ewidencji sprzedaży, prowadzonej dla celów odprowadzenia podatku VAT za okres od grudnia 2000 r. do kwietnia 2003r. oraz deklaracje podatkowe obejmujące powyższy okres.

Pismem z dnia 12 grudnia 2005 r. pozwany Bank zwrócił się do małżonków W. z prośbą o przedstawienie kompleksowego rozliczenia zrealizowanego przedsięwzięcia inwestycyjnego, jednoznaczne udokumentowanie prowadzenia działalności agroturystycznej i osiągniętych z tej działalności dochodów w latach 2000-2005, tj. przedstawienie kserokopii przekazywanych do Urzędu Skarbowego deklaracji podatkowych zawierających podatek VAT od prowadzonej działalności agroturystycznej oraz udokumentowanie prowadzenia produkcji rolniczej i osiągniętych dochodów ze sprzedaży tej produkcji w latach 2000-2005.

W odpowiedzi na powyższe pismo małżonkowie W. w piśmie z dnia 27 grudnia 2005 r. przedstawili, że rzeczywiste nakłady poniesione na realizację przedsięwzięcia wyniosły ponad 781 tys. zł., przedłożyli kserokopie deklaracji VAT-7 za lata 2000-2005 oraz wysokość osiągniętych dochodów z produkcji rolniczej.

Pozwany pobierał od powódki dopłaty do oprocentowania przedmiotowego kredytu udzielonego małżonkom W. od 1999 r. do dnia 8 stycznia 2006 r.

Małżonkowie W. w dniu 9 stycznia 2006 r. dokonali całkowitej spłaty kwoty przyznanego kredytu wraz z odsetkami pomniejszonymi o dopłaty do oprocentowania przekazywane Bankowi od powodowej Agencji.

W dniu 14 czerwca 2007 r. pozwany wystąpił z pozwem przeciwko małżonkom W. o zapłatę 147.377,82 zł tytułem zwrotu przedmiotowych dopłat do oprocentowania udzielonych kredytobiorcom przez powódkę wraz z odsetkami ustawowymi. Żądanie to Bank oparł na twierdzeniu, że kredytobiorcy nie udokumentowali wydatków na cele inwestycyjne, nie prowadzili działalności agroturystycznej w całym okresie kredytowania, nie oddali budynku do użytkowania i nie zakończyli inwestycji w terminie ustalonym w umowie kredytowej. Wyrokiem z dnia 30 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie z powództwa Banku (...) Spółka Akcyjna w W. przeciwko T. W. i W. W. (2) zasądził solidarnie od pozwanych 8.229,55 zł z odsetkami ustawowymi od kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty i tytułem kosztów procesu kwotę 2.146,73 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd ten uznał, że kredytobiorcy nie dochowali warunków umownych, od których uzależnione było otrzymywanie przez nich dopłat ze środków Agencji (...) do oprocentowania zaciągniętego kredytu, a mianowicie kredytobiorcy nie uruchomili działalności agroturystycznej w 2000 roku. Sąd ten podkreślił, że takiej działalności nie prowadzili jeszcze nawet w 2002 r., co zostało ujawnione w toku kontroli przeprowadzanej przez pracowników Banku. W konsekwencji Sąd uznał, że kredytobiorcy są co do zasady zobowiązani do zwrotu nienależnie otrzymanych dopłat do oprocentowania kredytu, albowiem otrzymali nienależne świadczenie kosztem Agencji, która przekazywała dopłaty do oprocentowania na rzecz Banku. Wyrok ten uprawomocnił się wobec oddalenia apelacji kredytobiorców. Zasądzoną kwotę pozwany Bank przelał następnie na konto powódki.

Pismem z dnia 18 lutego 2008 r. pozwany przekazał powódce kopię umowy kredytowej zawartej z małżonkami W. wraz z opinią ODR w K.. Pismem z dnia 25 lutego 2008 r. Bank przekazał powódce informację o jej należnościach, w tym o kwotach udzielonych dopłat.

Sąd Okręgowy ustalił, że łączna wysokość przekazanych w okresie od 1999 r. do stycznia 2006 r. przez Agencję Bankowi dopłat do oprocentowania kredytu uzyskanego przez kredytobiorców małżonków W. wyniosła 147.377,82 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości.

Sąd podkreślił, że powódka sformułowała dwa żądania oparte na różnych podstawach faktycznych. Pierwsze żądanie zasądzenia jednorazowego świadczenia umownego na podstawie paragrafu 8 umowy z dnia 21 listopada 2005 r. zostało oparte na twierdzeniu, że doszło do nienależnie pobranych od Agencji dopłat do oprocentowania kredytu oraz, że na podstawie umowy Bank jest zobowiązany do zwrotu Agencji kwoty dotychczas przekazanych dopłat, natomiast podstawą drugiego żądania, zgłoszonego jako ewentualne, zasądzenia odszkodowania z art. 471 k.c. jest twierdzenie powódki, że na skutek zachowania pozwanego poniosła szkodę z powodu niewyegzekwowania przez pozwanego od kredytobiorców udzielonych nienależnie dopłat do oprocentowania kredytu, że pozwany doprowadził do przedawnienia roszczenia wobec kredytobiorców, a ponadto uniemożliwił skuteczne dochodzenie należności przez powódkę poprzez zbyt późne przekazanie jej kompletu dokumentacji.

Odnosnie do roszczenia opartego na podstawie § 8 ust. 2 umowy nr (...) o współpracy z 21 listopada 2005 r., pkt. III ppkt 10 a i d „Zasad udzielania kredytów inwestycyjnych z dopłatą (...) wprowadzonych zarządzeniem Prezesa (...) nr (...) z dnia 18 marca 1998r. ze zm. stanowiącego załącznik do umowy łączącej strony, Sąd pierwszej instancji uznał, że co do zasady przysługuje wierzytelność z tego tytułu wobec pozwanego.

Sąd Okręgowy podniósł, że dla oceny zasadności roszczenia powódki zasadnicze znaczenie ma analiza treści kontraktu wiążącego strony, którego przepisy stały się podstawą sformułowania przez powódkę przedmiotowego roszczenia. W dalszej kolejności Sąd podkreślił, że umowa o współpracy z dnia 14 kwietnia 1997 r. została zastąpiona przez umowę z dnia 23 grudnia 1999 r., następnie umowę z dnia 11 stycznia 2002 r., a ta z kolei została zastąpiona umową z dnia 21 listopada 2005 r. Zgodnie z regulacją tych umów z 2002 r. i 2005 r. zobowiązania wynikające z dotychczas udzielonych przez Bank kredytów regulowane są w trybie i na warunkach aktualnie wiążącej strony umowy, przy czym do zwrotu opłat stosuje się postanowienia § 6 – 8 umowy, natomiast przesłanki zwrotu dopłat ocenia się według umów obowiązujących Agencję i Bank w dniu udzielania kredytu stosownie do § 14 ust. 4 umowy z 2002 r.

Analiza treści umowy z dnia 21 listopada 2005 r. prowadzi do wniosku, że przepisem, na podstawie którego powódka jest co do zasady uprawniona do domagania się bezpośrednio od pozwanego zwrotu przedmiotowych należności jest przepis § 8 ust. 2 umowy z dnia 21 listopada 2005 r., zgodnie z którym w przypadku nienależnie pobranych od Agencji dopłat Bank niezwłocznie od dnia stwierdzenia nadmiernie pobranej kwoty zobowiązany jest do zwrotu Agencji kwoty dotychczas przekazanych dopłat wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wysłania środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wysłania przez Bank na rachunek Agencji.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do nienależnego pobrania przez pozwanego od powódki dopłat. Zgodnie bowiem z § 5 umowy zawartej z pozwanym bankiem dopłaty są stosowane jedynie wówczas gdy kredytobiorca spełnia wszystkie wymogi dla danej linii kredytowej określone w załączniku nr 1 do umowy, a także dokonuje w pełnej wysokości spłat rat kapitału i odsetek w terminach ustalonych w umowie kredytu. Bank ponosi wobec Agencji odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami wykonanie zawartej z Agencją umowy.

Kredytobiorcy małżonkowie T. i W. W. (2) nie dochowali warunków, od których uzależnione było otrzymywanie dopłat do oprocentowania kredytu zaciągniętego u pozwanego, bowiem jak wykazała przeprowadzona kontrola, nie uruchomili działalności agroturystycznej aż do grudnia 2003 r., a powinni byli to uczynić już w 2000 r., byli do tego zobowiązani zgodnie z § 3 pkt. 1 umowy kredytowej tj. zobowiązani do uruchomienia działalności agroturystycznej zgodnie z planem przedsięwzięcia. Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z § 6 ust. 1 umowy nr (...) Agencja nie dopłaca

do oprocentowania kredytów wykorzystywanych niezgodnie z przeznaczeniem. W ocenie Sądu jeżeli Bank posiadał informację, że kredytobiorcy nie uruchomili działalności zgodnie z planem przedsięwzięcia, oznacza to, że pobierał dopłaty do kredytu udzielonego kredytobiorcom, mimo że przestali oni spełniać konieczne przesłanki do stosowania przedmiotowych dopłat. W konsekwencji kredytobiorcy otrzymywali z pozwanego Banku nienależne dopłaty do oprocentowania pochodzące ze środków Agencji. W związku z tym, że kontrola przeprowadzona przez pracowników pozwanego u kredytobiorców, która ujawniła powyższe nieprawidłowość miała miejsce dnia 23 października 2002 r., należało uznać, że od tej daty pozwany miał świadomość nieprzewodzenia zgodnie z umową przez kredytobiorców przedsięwzięcia sfinansowanego z kredytu z dopłatami do oprocentowania pochodzącymi od powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego w zakresie ustalenia czy doszło do nienależnego pobrania przez Bank od Agencji dopłat do oprocentowania kredytu udzielonego kredytobiorcom zasadnicze znaczenie ma uprzednio wydane w sprawie o sygn. akt I C 277/07, prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Lublinie. Zarówno bowiem roszczenie, którego dochodził pozwany w sprawie o sygn. akt I C 277/07, jak i roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie oparte są na tym samym zdarzeniu faktycznym (nienależne pobranie przedmiotowych dopłat). W dniu 14 czerwca 2007 r. w wyżej wskazanej sprawie pozwany wystąpił z pozwem przeciwko małżonkom W. o zapłatę kwoty 147.377,82 zł tytułem zwrotu przedmiotowych dopłat do oprocentowania udzielonych kredytobiorcom przez powódkę wraz z odsetkami ustawowymi. Żądanie to Bank oparł na twierdzeniu, że kredytobiorcy nie udokumentowali wydatków na cele inwestycyjne, nie prowadzili działalności agroturystycznej w całym okresie kredytowania, nie oddali budynku do użytkowania i nie zakończyli inwestycji w terminie ustalonym w umowie kredytowej. Wyrokiem z dnia 30 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie z powództwa Banku (...) Spółka Akcyjna w W. przeciwko T. W. i W. W. (2) zasądził solidarnie od pozwanych 8.229,55 zł z odsetkami ustawowymi od kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty i tytułem kosztów procesu kwotę 2.146,73 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd ten uznał, że kredytobiorcy nie dochowali warunków umownych, od których uzależnione było otrzymywanie przez nich dopłat ze środków Agencji (...) do oprocentowania zaciągniętego kredytu, kredytobiorcy nie uruchomili bowiem działalności agroturystycznej w 2000 roku. Sąd ten podkreślił, że takiej działalności nie prowadzili jeszcze nawet w 2002 r., co zostało ujawnione w toku kontroli przeprowadzanej przez pracowników Banku. W konsekwencji Sąd uznał, że kredytobiorcy są co do zasady zobowiązani do zwrotu nienależnie otrzymywanych dopłat do oprocentowania kredytu, albowiem otrzymali nienależne świadczenie kosztem Agencji, która przekazywała dopłaty do oprocentowania na rzecz Banku. Wyrok ten uprawomocnił się wobec oddalenia apelacji kredytobiorców, a zasądzoną kwotę pozwany Bank przelał następnie na konto powódki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jest związany treścią wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie. Zgodnie bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że „inne sądy” będą w rozumieniu powyższego artykułu nie tylko związane wyrokiem, ale również stanem faktycznym, który legł u podstawy jego wydania

Zdaniem Sądu powyższy pogląd znajduje potwierdzenie w stanowisku Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt V CSK 203/13, LEX nr 1446456, w którym stwierdzono: „w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie także przyjmuje się moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że wiązanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawczej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana”.

W orzeczeniach podzielających to stanowisko podkreślono, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego

prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności.

Tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie wskazanego wyżej celu, jaki ustawodawca postawił regulacji zawartej w art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., a więc zagwarantowania prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony prawnej określonego prawa podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony.

Powyższe znajduje, zdaniem sądu pierwszej instancji zastosowanie w realiach niemniejszej sprawy. Roszczenia dochodzone przez powódkę w niniejszym postępowaniu i w postępowaniu I C 277/07 wynikają z tożsamego zdarzenia i oparte są w istocie na tym samym stanie faktycznym.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznający niniejszy spór stosownie do treści art. 365 § 1 k.p.c. był zatem związany ustaleniami i oceną prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie o sygn. akt I C 277/07.

Dodatkowo Sąd podniósł, że ustalenia w zakresie nienależnego pobrania spornych dopłat do oprocentowania kredytu nie zostały podważone w toku niniejszego procesu. Strona powodowa w tym zakresie wykazała przedstawione twierdzenia.

Zgodnie z powyższym powódka na podstawie § 8 ust. 2 umowy o współpracy z dnia 21 listopada 2005 r. uprawniona jest do twierdzenia, że przysługuje jej wierzytelność wyrażona w kwocie stanowiącej równowartość przekazanych dotychczas pozwanemu środków pieniężnych tytułem dopłaty do oprocentowania kredytu.

W ocenie Sądu dokonując wykładni przepisu § 8 ust. 2 umowy należy uwzględnić reguły wykładni gramatycznej oraz teleologicznej. Za nienależne należy uznać te wszystkie dopłaty, których Bank nie powinien pobrać gdyby przy realizacji kredytu udzielonego małżonkom W. wykonywał prawidłowo swoje obowiązki wynikające z umowy zawartej z powódką. Z treści omawianego przepisu wynika, że taka sankcja cywilna została ustalona zgodnie przez strony na wypadek zaistnienia faktu nienależnego pobrania dopłat. Należy zatem przyjąć, że zgodnym zamiarem stron było takie uregulowanie wzajemnych praw i obowiązków w tym zakresie, że pozwany miał obowiązek kontrolowania prawidłowej realizacji umowy kredytu, do którego przez Agencję zostały udzielone dopłaty do oprocentowania. W przypadku nienależnie pobranych dopłat Bank powinien być liczyć się w konsekwencji z obowiązkiem zwrotu wszystkich dopłat dotychczas pobranych, a nie tylko dopłat nadmiernie pobranych. W ocenie Sądu regulacja ta stanowiła swego rodzaju zabezpieczenie dla powódki, która w ten sposób uzyskała instrument z jednej strony mobilizujący kontrahenta do prawidłowego wykonywania umowy, a z drugiej strony umożliwiający odzyskanie przekazanych środków publicznych bezpośrednio od samego Banku jako od strony umowy o współpracy. Treść powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że pozwany przyjął na siebie wobec powódki odpowiedzialność umowną o gwarancyjnym charakterze.

Za nietrafny Sąd uznał zarzut pozwanego, że powódka nie wykazała, że pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. Grupa (...) S.A.. Z treści informacji z Krajowego Rejestru Sądowego, a także z umowy z dnia 25 marca 1999 r. zawartej pomiędzy powódką a pozwanym wynika bowiem fakt takiego następstwa (§ 11 ust. 3 umowy). Ponadto pozwany w sprawie I C 277/07 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Lublinie sam twierdził, że jest następcą prawnym Banku (...) S.A. Grupa (...) S.A.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest jednak możliwe uwzględnienie żądania powódki, ponieważ pozwana podniosła skuteczny zarzut przedawnienia tego roszczenia.

W ocenie Sądu powołującego się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, roszczenie o zwrot dopłat do oprocentowania kredytu bankowego jest roszczeniem o jednorazowe świadczenie umowne, nie jest to roszczenie o świadczenie okresowe, ani też roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Wobec tego termin przedawnienia wbrew stanowisku pozwanego wynosi dziesięć lat.

Odnosząc do wymagalności powyższego roszczenia, Sąd stwierdził, że roszczenie wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stają się wymagalne już w chwili wystąpienia tego rodzaju zdarzenia. Skoro już w 2001 r. zaistniały podstawy do stwierdzenia, że kredytobiorcom nie należą się dopłaty do oprocentowania kredytu (działalność agroturystyczna miała zostać uruchomiona w 2000 r.), a mimo to dopłaty te były nadal pobierane przez Bank od Agencji, a powódka domaga się w niniejszej sprawie roszczenia o zwrot dopłat wypłaconych za okres od 1999 r. do stycznia 2006 r. to należało uznać, że roszczenie powódki stało się wymagalne w pełnym zakresie ilościowym najpóźniej z dniem 31 stycznia 2006 roku.

Zdaniem Sądu powódka jako strona umowy współpracy była zobowiązana do bieżącego kontrolowania stanu realizacji umowy przez Bank. W grudniu 2002 r. Bank skierował do Agencji pismo informujące o tym, że kredytobiorcy nie realizują części obowiązków, a w szczególności nie rozpoczęli działalności agroturystycznej. Agencja w odpowiedzi na pisma Banku z dnia 23 grudnia 2002 r. i z dnia 21 stycznia 2003 r. skierowała do Banku pismo z dnia 5 grudnia 2003 r., co oznacza, że najpóźniej w tej dacie otrzymała pisma Banku. Z tą też chwilą powódka miała świadomość, że przedmiotowe dopłaty do oprocentowania mają charakter nienależny wobec niespełnienia przez kredytobiorców głównego wymogu uprawniającego do uzyskiwania dopłat, czyli terminowego rozpoczęcia działalności agroturystycznej. Od tego momentu powódka miała świadomość niezgodnego z umową zachowania strony pozwanej. Powódka jako wierzyciel mogła i zarazem powinna była dokonać w tym zakresie samodzielnej oceny. Mając na uwadze, że powódka wystąpiła z niniejszym roszczeniem dopiero w dniu 5 kwietnia 2016 r. roszczenie powódki należało uznać za przedawnione w całości.

Odnosząc do roszczenia o zasądzenie odszkodowania, Sąd Okręgowy, podzielając stanowisko powódki stwierdził, że stosownie do przepisu § 6 ust. 1 umowy o współpracy z dnia 21 listopada 2005 r. (stanowiącego powtórzenie treści § 6 ust. 1 umowy o współpracy z dnia 14 kwietnia 1997 r. zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku) na Banku ciążył obowiązek wyegzekwowania od kredytobiorców i niezwłocznego przekazania na rzecz Agencji udzielonych przez nią dopłat w przypadku, gdy zaistnieje określony w umowie obowiązek zwrotu dopłat wraz z odsetkami ustawowymi. Zdaniem Sądu, gdyby pozwany podjął działania zmierzające do wyegzekwowania kwoty dopłat nienależnie udzielonych małżonkom kredytobiorcom niezwłocznie po tym jak roszczenie takie stało się wymagalne to wówczas kredytobiorcy nie mogliby skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia roszczenia. Roszczenie Banku przeciwko kredytobiorcom o zwrot wartości przekazanych dopłat do oprocentowania kredytu stosownie do treści § 6 ust. 1 powyższej umowy i art. 120 k.c. stało się wymagalne z chwilą ziszczenia się przesłanki zwrotu dopłat, czyli najpóźniej z dniem 1 stycznia 2001 r., ponieważ zgodnie z planem gospodarczym kredytobiorcy mieli rozpocząć działalność agroturystyczną w 2000 r. W tym zakresie istotna jest data niewykonania zobowiązania umownego. Natomiast bez znaczenia jest okoliczność, że Bank powziął informację o nie wykonaniu zobowiązania przez kredytobiorców dopiero w dniu 23 października 2002 r., bowiem gdyby prawidłowo wykonywał obowiązki określone w § 9 ust. 4 umowy o współpracy dotyczące monitorowania przedsięwzięcia objętego kredytem to powinien zapoznać się ze stanem realizacji umowy już w 2000 roku. Pozwany powinien wystąpić przeciwko kredytobiorcom o zwrot dopłat do oprocentowania już w 2001 r. i gdyby tak uczynił to kredytobiorcy nie mogliby skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia. To właśnie sprzeczna z przepisami umowy zwłoka Banku z podjęciem działań zmierzających do wyegzekwowania roszczenia aż do 2007 r. umożliwiła kredytobiorcom częściowo skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia.

Sąd przyjął zatem, że w związku z niewykonaniem przez Bank zobowiązania powódka poniosła szkodę stanowiącą uszczerbek majątkowy rozumiany jako różnicę między aktualnym stanem majątku wierzyciela a stanem hipotetycznym, jaki by istniał gdyby zobowiązanie zostało należycie wykonane.

Sąd podkreślił, że to zaniechanie działania na rzecz powódki, do którego był zobowiązany pozwany na podstawie umowy spowodował, że powódka utraciła możliwość odzyskania przysługującej jej od kredytobiorcy wierzytelności w części w jakiej ta wierzytelność nie została wyegzekwowana. Bierność strony pozwanej doprowadziła do sytuacji, w której z uwagi na upływ czasu kredytobiorca w skuteczny sposób uchylił się od obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz powódki podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Należało również uznać, że niewykonanie umowy

przez pozwanego było następstwem okoliczności, za które pozwany ponosi odpowiedzialność. W ocenie Sądu Okręgowego, wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że niewykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik, nie zostało obalone w niniejszej sprawie przez pozwanego.

Sąd podnosząc, że jako szkodę powódka wskazała utracone wierzytelności, które zdaniem powódki uzyskalyby, gdyby pozwany w należyty sposób wykonał umowę (niewyegzekwowana i przedawniona należność główna przysługująca Agencji wobec kredytobiorców oraz zsumowane odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie tej należności głównej liczone od tej kwoty za okres do dnia 12 lutego 2008 r.) uznał, że powódka domaga się od pozwanego tego co mogłaby uzyskać od samego dłużnika – kredytobiorców, gdyby pozwany w należyty sposób wykonał umowny obowiązek egzekwowania należności na rzecz powódki od tego dłużnika.

Zdaniem Sądu, gdyby pozwany w prawidłowy sposób wykonywał powyższe obowiązki umowne, to mógłby odzyskać na rzecz powódki jedynie należność główną przysługującą Agencji wobec kredytobiorców oraz zsumowane odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie tej należności głównej liczone jedynie za okres 3 lat (trzech ostatnich lat przed upływem ostatecznego terminu przedawnienia roszczenia), a nie za cały okres objęty żądaniem pozwu. Sąd uznał, że w pozostałym zakresie powódka nie wykazała i nie udowodniła poniesienia szkody.

Stanowisko Sądu wynika z faktu, że za okoliczność graniczącą z pewnością należy uznać to, że nawet gdyby pozwany prawidłowo prowadził czynności egzekucyjne na rzecz powódki to kredytobiorcy podnieśliby zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie, co oznacza, że nawet przy zachowaniu najwyższej staranności pozwana mogłaby wyegzekwować na rzecz powódki jedynie należność główną przysługującą Agencji wobec kredytobiorców oraz zsumowane odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie tej należności głównej liczone jedynie za okres 3 lat. Zgodnie bowiem z przepisem art. 118 k.c. co do roszczenia o wierzytelności, których przedmiotem są świadczenia okresowe termin przedawnienia wynosi 3 lata. Sąd dokonując oceny wysokości szkody zobowiązany jest do uwzględnienia szkody hipotetycznej, ale zarazem takiej, która niewątpliwie wystąpiłaby gdyby nie zachowanie dłużnika. Hipotetyczny element szkody jakim są utracone korzyści podlega ustaleniu w realiach konkretnej sprawy przez przeprowadzenie fikcyjnego rozumowania opartego na analizie dostępnych faktów, mającego odtworzyć sytuację jaka najprawdopodobniej wystąpiłaby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Sąd Okręgowy odwołując się do zasad doświadczenia zawodowego, życiowego, ale przede wszystkim mając na uwadze, że kredytobiorcy podnieśli w rzeczywistości zarzut przedawnienia roszczenia w sprawie wytoczonej im przez pozwanego Bank o zapłatę (sygn. akt I C 277/07 Sądu Okręgowego w Lublinie) uznał, że dłużnicy ci zachowują się racjonalnie i w trosce o własny interes zgłoszą zarzut przedawnienia zawsze wtedy, gdy zaistnieją okoliczności faktyczne uzasadniające jego zgłoszenie.

Zdaniem Sądu więc powódka nie jest uprawniona do domagania się od pozwanego naprawienia szkody w większym zakresie, niż to co powódka realnie utraciła na skutek bezprawnego zaniechania strony pozwanej.

Abstrahując od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest jednak możliwe uwzględnienie żądania zasądzenia odszkodowania, bowiem pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia.

W ocenie Sądu roszczenie powódki o odszkodowanie stosownie do art. 118 kc przedawnia się z upływem 10 lat od dnia wymagalności. Stwierdzenie to należy także odnieść do roszczenia odszkodowawczego, w ramach którego powódka domaga się zsumowanych odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia głównego, ponieważ odsetki te potraktowała jako element szkody majątkowej. Tak sformułowane żądanie pozwu oznacza, że powódka w tym zakresie w istocie uczyniła z zsumowanych odsetek kapitał. Wobec tego nie jest to roszczenie o świadczenie okresowe, a roszczenie o zapłatę jednorazowego odszkodowania z kontraktu, które jedynie zostało wyliczone według zasad obowiązujących w zakresie odsetek. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje jej całość, w tym także uszczerbek wywołany nieotrzymaniem należnych świadczeń we właściwym czasie, w wypadku świadczeń pieniężnych obejmuje także odsetki należne za opóźnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stają się wymagalne już w chwili wystąpienia tego rodzaju zdarzenia. Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje w momencie zrealizowania się przesłanek, które w myśl art. 471 k.c. decydują o jego powstaniu. Roszczenie o naprawienie szkody w reżimie odpowiedzialności kontraktowej staje się co do zasady wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia ( art. 455 k.c.), ale brzmienie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. uzasadnia oddzielenie od siebie rzeczywistej wymagalności roszczenia od wymagalności hipotetycznej, ustalonej z odwołaniem się do chwili, w której stan wymagalności roszczenia mógł powstać najwcześniej. Sąd wskazując na poglądy doktryny i orzecznictwa przyjął, że zdarzeniem, którego wystąpienie wyznaczy ten hipotetyczny stan wymagalności, a zarazem początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i powstanie szkody.

Skoro już w 2001 r. zaistniały podstawy do stwierdzenia, że kredytobiorcom nie należą się dopłaty do oprocentowania kredytu (działalność agroturystyczna miała zostać uruchomiona w 2000 r.), a mimo to dopłaty te były nadal pobierane przez Bank od Agencji, a powódka domaga się w niniejszej sprawie roszczenia celem naprawienia szkody za okres do stycznia 2006 r. to należało uznać, że roszczenie powódki stało się w pełnym zakresie ilościowym wymagalne najpóźniej z dniem 31 stycznia 2006 r. Tego dnia powódce najpóźniej znany był rozmiar szkody. Nie ulega, zdaniem Sądu wątpliwości, że powódka jako strona umowy współpracy była zobowiązana do bieżącego kontrolowania stanu realizacji umowy przez Bank. Gdyby powódka w należyty sposób dbała o własne interesy i monitorowała realizację umowy przez pozwanego to z łatwością mogłaby ustalić, że od 2002 r. pozwany nie wykonuje umowy w należyty sposób. Sąd podkreślił, że w grudniu 2002 r. Bank skierował do Agencji pismo informujące o tym, że kredytobiorcy nie realizują części obowiązków, a w szczególności, że nie rozpoczęli działalności agroturystycznej. Agencja w odpowiedzi na pisma Banku z dnia 23 grudnia 2002 r. i z dnia 21 stycznia 2003 r. skierowała do Banku pismo z dnia 5 grudnia 2003 r., co oznacza, że najpóźniej w tej dacie otrzymała powyższe pisma Banku. Jednocześnie z tą chwilą powódka miała świadomość, że przedmiotowe dopłaty do oprocentowania mają charakter nienależny wobec niespełnienia przez kredytobiorców głównego wymogu uprawniającego do uzyskiwania dopłat, czyli terminowego rozpoczęcia działalności agroturystycznej. Powódka jako wierzyciel mogła i zarazem powinna dokonać w tym zakresie samodzielnej oceny. Mając na uwadze, że powódka wystąpiła z niniejszym roszczeniem dopiero w dniu 5 kwietnia 2016 r. roszczenie powódki należało uznać za przedawnione w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie dowodów z załącznika nr 15, załącznika nr 16, pisma banku z 22 lipca 2014 r., korespondencji między pracownikami agencji i banku, wydruku z (...), pism banku z kart 56, 57, 118, 119, 120 akt sądu w Lublinie, obrazujących datę przekazania załączników nr 15 i 16, co zgodnie z zapisem § 8 ust. 3 i 4 umowy z 21 listopada 2005 r. ma istotne znaczenie oraz wskazuje wysokość roszczeń przysługujących Agencji wobec banku, a także że kredytobiorcy dysponują majątkiem pozwalającym na skuteczne wyegzekwowanie roszczeń agencji o zwrot dopłat, gdyby bank prawidłowo wykonał umowę. Ponadto z przekazanej przez bank agencji korespondencji mailowej wynikało przekazanie informacji z banku o zaistnieniu przesłanek zwrotu dopłat w 2008 r. zaś korespondencja znajdująca się w aktach I C 277/07 wskazuje, że bank stwierdził, że przekazane dopłaty są nienależne po spłacie kredytu przez kredytobiorców, a także, że w okresie poprzedzającym pismo z dnia 7 grudnia 2006 r. trwało postępowanie wyjaśniające,

- pominięcie faktu, że w piśmie z dnia 5 grudnia 2003 r. agencja nie zobowiązała banku do dokonania oceny prawnej stanu rzeczy ujawnionego w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniu 23 października 2002 r. a faktycznie wskazała, że „Mając na względzie w/wym. zasady, umowę o współpracy nr (...) z dnia 11-1.2002 r. zawartą pomiędzy (...) Bankiem oraz posiadane przez Bank uprawnienia i kompetencje Agencja zwraca się z uprzejmą prośbą o poinformowanie, czy wyżej wymienione warunki zostały dotrzymane przez kredytobiorców” i tym samym pominięcie przez sąd zapisów § 9 ust. 1, 2, 3, 4 pkt 1-4 umowy z 11 stycznia 2002 r., które wyłącznie na bank

nakładały obowiązek samodzielnego wykonywania uprawnień i obowiązków wynikających z umowy w zakresie kontrolowania prawidłowości wykorzystania udzielonego kredytu, monitorowania przedsięwzięcia objętego kredytem i kwot udzielonych przez agencję dopłat wraz z odsetkami oraz dochodzenia należności niezwłocznie po zaistnieniu okoliczności uzasadniających zwrot dopłat i niedopuszczenia do przedawnienia tych wierzytelności,

- pominięcie faktu, że w pozwie, piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. oraz na rozprawie z dnia 17 sierpnia 2016 r. powódka wskazywała także na inne naruszenia umów łączących strony przez bank i nienależyte wykonanie obowiązków umownych tj. nie tylko w zakresie niewyegzekwowania należnych Agencji dopłat i dopuszczenie do ich przedawnienia, ale także brak kontrolowania i monitorowania przedsięwzięcia objętego kredytem przez bank i nieustanowienie należytego zabezpieczenia roszczenia Agencji z tytułu dopłat wskazując na podstawę tych obowiązków § 9 ust. 4 pkt 1-4 umowy.

Ponadto powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie postanowień łączących strony umów w tym:

§ 8 ust. 3 i 4 umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2005 r. (wcześniej par. 8 ust. 3 i 4 umowy nr (...) z dnia 11 stycznia 2001 r., zgodnie z którymi strony uzgodniły sposób informowania Agencji przez Bank o zaistnieniu okoliczności określonych w paragrafie 6 i 8. Do daty przekazania tych załączników, co miało miejsce przy piśmie Banku z dnia 25 lutego 2008 r. Agencja nie wiedziała, czy zaistniały przesłanki zwrotu dopłat przez kredytobiorców i nie знаła wysokości przysługującego jej roszczenia, § 9 ust. 1, 2, 3, 4 pkt 1-4 umowy (...) z dnia 21 listopada 2005 r., zgodnie z którymi Bank zobowiązany był do samodzielnego wykonywania obowiązków wynikających z niniejszej umowy, samodzielnie ponosił odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami umowy kontrolowanie prawidłowości wykorzystania udzielonych kredytów, monitorowania przedsięwzięcia objętego kredytowaniem, ustanowienia odpowiedniego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu i kwot udzielonych przez agencję dopłat wraz z odsetkami ustawowymi oraz dochodzenia należności (w przypadkach, o których mowa w par. 6 i 7) niezwłocznie po zaistnieniu okoliczności uzasadniających zwrot dopłat i niedopuszczenia do przedawnienia tych wierzytelności. Na postanowienia te powódka powołała się w toku postępowania. Tym samym Sąd Okręgowy wadliwie przyjął termin wymagalności obu roszczeń Agencji, ponieważ Agencja została poinformowana o przesłankach zwrotu dopłat dopiero pismem z dnia 25 lutego 2008 r., § 6 ust. 1 i 2 oraz par. 8 ust. 2 umowy z 21 listopada 2005 r. wyznaczające granice odpowiedzialności Banku wobec Agencji w postaci dopłat wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia wysłania na rachunek Banku środków Agencji do dnia ich wysłania na rachunek Agencji włącznie, § 6 ust. 1 i 2 umowy z dnia 21 listopada 2005 r. znajduje oparcie jedynie w par. 8 ust. 2, a nie także w par. 6 ust. 1 i 2 gdyż przynajmniej do zwrotu części dopłat tj. za okres przed stwierdzeniem przez bank braku realizacji przedsięwzięcia zgodnie z zawartą umową kredytową, co nastąpiło po wizytacji w 2002 r., lub powinno wówczas nastąpić to stwierdzenie.

W konsekwencji wskazanych naruszeń Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że z datą otrzymania pism banku z dnia 23 grudnia 2002 r. i 21 stycznia 2003 r. Agencja miała świadomość, że przekazane dopłaty mają charakter nienależny i świadomość niezgodnego z umową zachowania pozwanej, gdy Agencja wyraźnie w piśmie z dnia 5 grudnia 2003 r. zobligowała bank stosownie do posiadanych kompetencji i uprawnień do sprawdzenia czy warunki kredytu zostały spełnione przez kredytobiorców. Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, nie wskazując przy tym żadnej podstawy prawnej i faktycznej, że Agencja mogła i powinna dokonać samodzielnej oceny w zakresie spełniania przez kredytobiorców warunków umowy o kredyt i jak każdy wierzyciel była zobowiązana do bieżącego kontrolowania stanu realizacji przez bank, mimo, że Agencja nie była stroną tej umowy, a wszelkie obowiązki związane z monitorowaniem, kontrolowaniem i ewentualnie dochodzeniem należności Agencji z tytułu dopłat wraz z odsetkami miał wykonywać samodzielnie bank. Jednocześnie Sąd pominął, że część z nich podlegała lub powinna podlegać zwrotowi na podstawie § 6 łączących strony umów,

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w z w. z art. 353 ind. 1 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie Agencji stało się wymagalne w pełnym zakresie ilościowym najpóźniej z dniem 31 stycznia 2006 r. przy ustalaniu wymagalności roszczenia Agencji ex contractu i tym samym pominięcie zapisu § 8 ust. 3 i 4 w kontekście terminu wymagalności roszczenia Agencji, z

którego wynika, że Bank zobowiązany jest do zwrotu nienależnie pobranych dopłat niezwłocznie od dnia stwierdzenia nadmiernie pobranej kwoty, a o okoliczności tej Bank zobowiązany był informować Agencję niezwłocznie według wzoru stanowiącego załącznik nr 15, co nastąpiło pismem z dnia 25 lutego 2008 r. Sąd pominął także, że zgodnie z § 8 ust. 2 Bank powinien jednocześnie z przekazaniem należności przesłać informację związaną z kredytami według wzoru stanowiącego załącznik nr 16. Bank przekazał ten załącznik przy piśmie z dnia 25 lutego 2008 r. ale nie przekazał wraz z nim należności do czego był zobowiązany,

- art. 471 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że dla wymagalności roszczenia o odszkodowanie ex contractu istotna jest data niewykonania zobowiązania umownego oraz przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze Agencji stało się w pełnym zakresie ilościowym wymagalne najpóźniej z dniem 31 stycznia 2006 r., gdy rzeczywiste roszczenie o odszkodowanie z art. 471 k.c. nie może stać się wymagalne wcześniej niż zaistnieją wszelkie przesłanki tej odpowiedzialności tj. nienależyte wykonanie umowy oraz szkoda powstała na skutek tego nienależytego wykonania umowy pozostająca w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem. O zaistnieniu szkody w przedmiotowej sprawie można najwcześniej mówić z chwilą przekazania przez pozwanego bank informacji o zaistnieniu przesłanek określonych w paragrafie 6 i 8 umowy z 21 listopada 2005 r. w sposób ustalony przez strony umownie, a więc przez przekazanie załączników nr 15 i 16 do umowy (zgodnie z par. 8 ust. 3 i 4 umowy), z których wynikała wysokość roszczenia Agencji z tytułu zwrotu dopłat wraz z odsetkami ustawowymi i wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 października 2007 r. w sprawie I C 277/07, co nastąpiło pismami z dnia 18 lutego i 25 lutego 2008 r., poprzez przyjęcie, że Agencja najpóźniej dnia 31 stycznia 2006 r. знаła rozmiar szkody, gdy załącznik nr 15 „Należności Agencji z tytułu zwrotu dopłat” i załącznik nr 16 „Zwrot dopłat” do umowy z 21 listopada 20105 r., z którego wynikała wysokość roszczenia Agencji zostały przekazane przez bank dopiero 25 lutego 2008 r. i to dopiero od tej daty możemy mówić o wiedzy Agencji w zakresie wysokości szkody, przez przyjęcie, że Agencja domaga się w niniejszej sprawie roszczenia celem naprawienia szkody za okres do stycznia 2006 r., gdy z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy (załącznik nr 15 i 16) oraz pism procesowych wynika, że wyliczenie części szkody w postaci odsetek ustawowych od dopłat obejmuje odsetki od daty wpływu środków do Centrali Banku do daty, do której zostały naliczone odsetki tj. 12 lutego 2008 r. (data sporządzenia przez bank załączników nr 15 i 16). W związku z tym Agencja dochodzi naprawienia szkody za okres do 12 lutego 2008 r. a nie do stycznia 2006 r., jak błędnie uznał sąd I instancji;

- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że gdyby pozwany bank w prawidłowy sposób prowadził czynności egzekucyjne to mógłby odzyskać na rzecz powódki jedynie należność główną przysługującą Agencji wobec kredytobiorców oraz zsumowane odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie tej należności głównej liczone jedynie za okres 3 lat oraz przyjęcie za okoliczność graniczną z pewnością, że nawet gdyby pozwany prawidłowo prowadził czynności egzekucyjne na rzecz powódki to kredytobiorcy podnieśliby zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie pomimo tego, że bank miał obowiązek dochodzenia należności od kredytobiorców i niedopuszczenia do ich przedawnienia, a więc nie tylko pozywania, ale także między innymi do dokonywania innych czynności mających na celu dochodzenie należności i kierowania wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, uzyskiwania od dłużników oświadczeń o uznaniu długu celem przerwania biegu przedawnienia, a więc czynności określonych w art. 123 § 1 i 2 k.c. i w przypadku podejmowania czynności przez bank mających na celu odzyskanie wierzytelności Agencji i przerywania biegu przedawnienia przez Bank (do czego ten był zobowiązany) do przedawnienia by nie doszło i zarzut ten nie mógłby być skutecznie podniesiony przez kredytobiorców;

- art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie przez sąd I instancji, że powódka nie wykazała poniesienia szkody i jej wysokości w części przewyższającej należność główną wraz z odsetkami ustawowymi za 3 ostatnie lata przed upływem ostatecznego terminu przedawnienia mimo uznania za wiarygodne wyliczenie zadłużenia pochodzącego od Agencji sporządzonego w oparciu o wyliczenie Banku na potrzeby wezwania sądu oraz przyjęciu odpowiedzialności pozwanego co do zasady i istnienia roszczenia powódki,

- art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie przez sąd I instancji, że pozwany przy wykonywaniu umowy (umów) zobowiązany był do zachowania podwyższonego poziomu staranności wynikającego z zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w tym w zakresie dopełnienia wszystkich warunków wynikających z umów, a w szczególności w zakresie paragrafu 9 ust. 1, 2, 3 i 4 pkt 1-4 umowy z dnia 21

listopada 2005 r. Sąd zupełnie pominął, że nawet w sytuacji wątpliwości banku co do zasadności i istnienia przesłanek do zwrotu dopłat Agencji do kredytu powinien z ostrożności podjąć czynności zmierzające do przerwania biegu przedawnienia np. występując z wnioskiem o zawezwaniu do próby ugodowej do czego obligowała bank należyta staranność przy wykonywaniu obowiązków umownych.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 136.247,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami w kwocie 144.513,41 zł oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 136.247,01 od dnia 13 lutego 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 136.247,01 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 280.760,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

#### **Apelacja powódki nie jest zasadna.**

Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Ustalenia te zresztą nie były przez powódkę kwestionowane.

Zastrzeżenia powódki budzi dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonych roszczeń.

W zasadzie wszystkie podniesione przez powódkę w apelacji zarzuty dotyczą kwestii przedawnienia roszczenia, bowiem właśnie przedawnienie roszczeń powódki Sąd Okręgowy przyjął jako przyczynę oddalenia powództwa w całości.

Zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny. Należy zwrócić uwagę, że powódka nie precyzuje, które ze wskazanych dowodów zostały jej zdaniem ocenione w sposób dowolny, a więc nie dający podstaw do przyjęcia takich wniosków, do jakich doszedł sąd pierwszej instancji, a których z tych dowodów sąd nie ocenił w ogóle, co stanowi podstawę do sformułowania zarzutu braku wszechstronności oceny.

Niemniej jednak, skoro Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powódki, czy to wynikające bezpośrednio z umowy, czy też jako odszkodowanie za nienależyte wykonanie przez pozwaną umowy jest uzasadnione co do zasady, zarzuty te należy odnosić do kwestii przedawnienia.

Niezasadnie powódka powołuje się na zbagatelizowanie przez sąd pierwszej instancji znaczenia dla rozstrzygnięcia załączników nr 15 i 16 i fakt ich doręczenia przez pozwaną dopiero w 2008 r., ponieważ termin doręczenia załączników, nawet jeśli miały one zawierać informacje co do wysokości nienależnie pobranych dopłat, a więc wykazywałyby wysokość poniesionej przez powódkę szkody, nie miały wpływu na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że powódka najpóźniej 31 stycznia 2006 r. знаła pełny rozmiar szkody, bowiem wtedy właśnie Agencja przekazała ostatnią dopłatę do oprocentowania, a kredytobiorcy spłacili zobowiązanie wobec pozwanej z tytułu umowy kredytu.

W przedmiotowej sprawie chodzi o zobowiązanie bezterminowe, o jakim mowa w art. 455 k.c. i ta kwestia nie budziła wątpliwości stron postępowania. Do zobowiązań takich ma zastosowanie rozwiązanie przyjęte w zdaniu drugim § 1 art. 120 k.c. Przypomnienia wymaga, że przy zobowiązaniach bezterminowych, czyli takich, przy których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (np. zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia), wymagalność jest prostą konsekwencją wezwania dłużnika do wykonania (art. 455).

Wezwanie to jest właśnie tą czynnością, z którą art. 120 § 1 zd. 2 wiąże początek biegu terminu. Jeżeli więc uprawniony nie podejmuje tej czynności i nie wzywa dłużnika, to bieg terminu rozpoczyna się z chwilą, w której dłużnik mógł bez nieuzasadnionej zwłoki spełnić świadczenie, gdyby uprawniony w możliwie najwcześniejszym terminie wezwał go do spełnienia świadczenia (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10). Prawna możliwość spełnienia świadczenia od dłużnika powstaje po stronie wierzyciela z chwilą, kiedy ma on obiektywną możliwość uzyskania wiedzy o naruszeniu postanowień umowy. Ratio legis bowiem takiego uregulowania polega na zapobieżeniu sytuacji, w której uprawniony bezpodstawnie zwlekałby z uruchomieniem biegu przedawnienia, utrzymując dłużnika w przedłużającym się bez końca stanie niepewności.

Podkreślić należy, że powódka w dacie 5 grudnia 2003 r. miała świadomość tego, że wypłacane dopłaty do oprocentowania kredytu udzielonego przez pozwaną małżonkom W. stanowią świadczenie nienależne z uwagi na to, że kredytobiorcy nie uruchomili działalności agroturystycznej do 2000 r. do czego zobowiązani byli by móc skorzystać ze stosowanych przez powódkę dopłat do oprocentowania kredytów.

Nie są zasadne twierdzenia apelującej, że to na pozwanej ciążył wyłączny obowiązek dokonywania wszelkich czynności zmierzających do uzyskania od kredytobiorców nienależnie wypłaconych dopłat zwalniający jednocześnie powódkę od obowiązku wezwania pozwanej w najwcześniejszym możliwym terminie do zapłaty należności. Powódka jest profesjonalnym podmiotem, który na podstawie zawartych z pozwaną umów w przedmiocie zasad, warunków i trybu stosowania przez Agencję dopłat do oprocentowania kredytów udzielanych przez pozwaną, dysponowała prawem do kontrolowania banku w zakresie realizacji tych umów oraz prawem do informacji, a zatem mogła bez trudu przekonać się o istnieniu swojej wierzytelności (§ 11 obu umów z 2002 i 2005 r.). W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka mogła i powinna była skorzystać z tych uprawnień, nie oczekując aktywności pozwanej w zakresie przekazania jej pełnej dokumentacji. Takie zachowanie powódki było uzasadnione tym bardziej, że mając wiedzę na temat braku realizacji przez kredytobiorców przedsięwzięcia zgodnie z planem zaopiniowanym przez Ośrodek (...), powódka w dalszym ciągu do stycznia 2006 r. realizowała składane przez pozwaną zapotrzebowanie na dopłaty do oprocentowania.

Ponadto należy również wskazać, że pozwana winna wystąpić przeciwko kredytobiorcom o zwrot dopłat już w 2001 r. skoro zgodnie z umową kredytową i planem działalność agroturystyczna miała zostać rozpoczęta do 2000 r. Agencja zatem dysponując środkami publicznymi winna dokonać kontroli i oceny realizacji przez pozwaną umowy łączącej strony, a z pewnością winna to uczynić w 2003 r. Nietrafnie powołuje się powódka w apelacji, że skoro nie była stroną umowy kredytowej, nie miała obowiązku bieżącego kontrolowania prawidłowości jej wykonania. Uprawnienie dokonywania kontroli przez Agencję wynikało z umowy łączącej strony niniejszego postępowania. Możliwość dokonywania kontroli obejmowała nie tylko bank ale również kredytobiorców w zakresie prawidłowości wykorzystania kredytu z dopłatami Agencji oraz wysokości pobranych dopłat.

W tych okolicznościach nie jest zrozumiałe, że powódka w odpowiedzi na informację pozwanej z 2003 r. o niezrealizowaniu przez kredytobiorców przedsięwzięcia w zakresie rozpoczęcia do 2000 r. działalności agroturystycznej, po upływie kilku miesięcy zwróciła się do pozwanej o poinformowanie czy warunki udzielenia dopłat do oprocentowania zostały przez kredytobiorców spełnione.

Nie jest zasadne stanowisko powódki zarzucającej sądowi pierwszej instancji niezastosowanie art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. i nieuwzględnienie, że pozwana przy wykonywaniu umowy winna zachować podwyższony poziom staranności poprzez podjęcie wobec kredytobiorców, mając wątpliwości co do istnienia przesłanek zwrotu uzyskanych dopłat, czynności zmierzających do przerwania biegu terminu przedawnienia np. występując z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Powódka na pismo pozwanej z dnia 21 stycznia 2003 r., w którym podniesione zostały okoliczności braku udokumentowania przez kredytobiorców prowadzenia działalności agroturystycznej przy jednoczesnej ich deklaracji, że taką działalność prowadzą oraz, że kredytobiorcy w prawidłowy sposób wywiązują się z umowy kredytowej co do spłaty kapitału i należnych odsetek, odpowiedziała dopiero w grudniu 2003 r. ograniczając się jedynie do prośby skierowanej do pozwanej o poinformowanie czy spełnione zostały przez kredytobiorców kryteria prowadzenia działalności.

Nie jest zasadne zarzucanie Sądowi Okręgowemu, że ten nie wziął pod uwagę stanowiska prezentowanego przez powódkę już w pozwie oraz piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. oraz na rozprawie w dniu 17 sierpnia 2016 r. co do naruszenia przez pozwaną umów w zakresie braku ustanowienia należytego zabezpieczenia roszczenia Agencji z tytułu dopłat wraz z odsetkami. Stanowisku temu przeczy bowiem treść paragrafu 9 umowy kredytowej zawartej między pozwaną a małżonkami W. (k. 130 verte akt I C 277/07 Sadu Okręgowego w Lublinie).

***Mając powyższe na uwadze, przyjmując, że roszczenie powódki uległy przedawnieniu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***